

Paul Celan: AM LETZTEN TOR / U OSTATNIEJ BRAMY (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: U OSTATNIEJ BRAMY

W serce Boga powplatałem jesień,
wyplakałem łzę przy Jego oku...
Gdy wraz z nocą twoje usta stały się grzeszne,
Za twą głową świat skamieniał w mroku.

Czy zaczną teraz nadchodzić z dzbanami?
Gdy liście pospadają, wino się przetrawi.
Czy zmierzysz niebo ptaków przelotami?
Niechaj w kamień zmieni się chmura, ja w klucz żurawi.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: U OSTATNIEJ BRAMY

Jesień w sercu Boga rozpostarłem,
Wraz z jego okiem zapłakałem tak . . .
Jak twoje usta, grzeszne, noc wstawiała.
U głów, zmroczonych, kamieniał ci świat.

Czy przyjdą tutaj ze swymi dzbanami?
Jak rozsypane liście, tak wino rozlane.
Obejdiesz się bez nieba z ptasimi kluczami?
Niech kamień będzie chmurą, ja żurawiem.

(tł. Andrzej Lam)

*

Paul Celan: AM LETZTEN TOR

Herbst hab ich in Gottes Herz gesponnen,
eine Träne neben seinem Aug geweint...
Wie dein Mund war, sündig, hat die Nacht begonnen.
Dir zu Häupten, finster, ist die Welt versteint.

Fangen sie nun an zu kommen mit den Krügen?
Wie das Laub verstreuet, ist vertan der Wein.
Missest du den Himmel mit den Vogelzügen?
Laß den Stein die Wolke, mich den Kranich sein.

Czernowitz, 1944?

*

Paul Celan: *U ostatniej bramy (Am letzten Tor, 1944)*

Ten młodzieńczy wiersz Celana, napisany w Czerniowcach w 1944 roku, nosi w sobie piętno wojny i doświadczenia granicznego. Jesień, "powplątana w serce Boga", i łąza przy Jego oku otwierają obraz świata, w którym sacrum samo staje się świadkiem cierpienia. Noc zaczyna się wraz z grzechem, a za ludzką głową świat kamienieje w mroku.

Refreniczne pytania o dzbany wina, o mierzenie nieba ptasimi przelotami, prowadzą do konkluzji: jedyne, co pozostaje, to kontrast między kamieniem (martwością, ciężarem) a żurawiem (lotem, duszą, odchodzeniem).

Wiersz brzmi jak modlitwa i lament zarazem. Klasyczna forma (rymy, regularny rytm) ukrywa pod powierzchnią **ciemne widmo końca** - i jednostkowego życia, i całego świata. To właśnie w takim napięciu młody Celan wykuwał swój język: jeszcze rymowany, ale już pękający od nadmiaru cierpienia i symboli.

Glosariusz symboli

Jesień

- symbol kresu, końca cyklu, zbliżania się do zimy (śmierci).
- "Jesień w sercu Boga" to obraz Boga współcierpiącego, w którego wnętrzu wpisane jest przemijanie stworzenia.

Łza Boga

- łąza staje się znakiem współodczuwania boskości wobec ludzkiego losu.
- Można odczytać ją także jako wyraz bezsilności Boga w obliczu katastrofy wojny i Zagłady.

Grzeszne usta, noc

- noc zaczyna się od grzechu - to metafora winy ludzkiej, która ściąga ciemność na świat.
- może też oznaczać doświadczenie winy indywidualnej lub zbiorowej.

Świat skamieniały w mroku

- zatrzymanie życia, zastyganie w śmierci.
- echo obrazu obozowej rzeczywistości, gdzie świat faktycznie "stawał się kamieniem" - bez ruchu, bez życia.

Dzbany / krugi

- archetypiczny symbol wina, życia, wspólnoty.
- pytanie: "Czy zaczną teraz nadchodzić z dzbanami?" - można rozumieć jako tęsknotę za powrotem życia i odnowy.

Wino jak liście rozproszone

- wino jako krew, jako radość życia - roztrwonione, przepadłe, wyciekłe.
- porównanie z liśćmi pogłębia obraz jesieni i utraty.

Niebo mierzone ptakami

- "Missest du den Himmel mit den Vogelzügen?" - niezwykła metafora: miara nieba to klucz ptaków w przelocie.
- pyta o to, czy można doświadczać nieba (boskości, wieczności) poprzez naturę.
- wiersz zestawia tę miarę z utratą (bo świat skamieniał).

Kamień

- symbol martwoty, ciężaru, śmierci.
- także symbol milczenia, zamknięcia.

Żuraw / klucz żurawi

- symbol duszy, wędrówki, odlotu ku niebu.
- kontrast wobec kamienia: życie w ruchu, przejście poza świat.
- możliwe echo tradycji żurawia jako ptaka przewodnika dusz w mitologii.

Ostatnia brama

- tytułowy obraz można odczytywać jako bramę śmierci, bramę świata (eschatologicznie: wejście do zaświatów).
- także "brama obozu", szczególnie w kontekście 1944 roku.

Całość: Wiersz łączy archetypiczne symbole (jesień, wino, ptaki) z doświadczeniem historycznym, które je przepelnia bólem i beznadzieją. To jeszcze nie hermetyczny Celan, ale już poeta stojący "przy ostatniej bramie" języka.